

Turkmenistan coraz bliżej z Chinami

Aleksandra Jarosiewicz

Podczas wizyty prezydenta Turkmenistan Gurbanguły Berdymuhammedowa w Chinach (23–25 listopada) podpisano kontrakt na dostawę 25 mld m³ gazu do Chin, co łącznie z wcześniej zawartymi kontraktami daje kwotę 65 mld m³ gazu ziemnego. Według nieoficjalnych informacji wzrost eksportu gazu do Chin powinien nastąpić za 4–5 lat, co uzależnione jest od tempa rozbudowy infrastruktury przesyłowej. Zakładana na rok 2011 wielkość gazu eksportowanego do Chin wynosi 17 mld m³.

Ponadto w czasie wizyty podpisano trzynaście porozumień o współpracy, m.in. w zakresie bezpieczeństwa publicznego, zwalczania terroryzmu i o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy oraz umowę o kredytowaniu zakupów sprzętu wiertniczego w Turkmenistanie. Strony zadeklarowały także chęć współpracy na rzecz stabilności Azji Centralnej oraz na rzecz odbudowy Afganistanu.

Komentarz

- Wizyta Berdymuhammedowa wpisuje się w widoczny od roku 2009 trend umacniania się Chin jako głównego partnera gospodarczego (a w konsekwencji politycznego) Aszchabadu. Wobec wysokiego stopnia napięć w relacjach z Rosją (równoznaczne z presją ekonomiczną ograniczenia przez Rosję importu gazu turkmeńskiego; kampania medialna sugerująca „libijski scenariusz” w Turkmenistanie) i brak efektów we współpracy z UE, Turkmenistan nie tyle – jak zakładał – rozgrywa kartę chińską, ile w coraz większym stopniu uzależnia się od Chin.
- Dla Chin współpraca z Turkmenistanem jest elementem ekspansji w sferze energetycznej i gospodarczej w Azji Centralnej. Jednocześnie Turkmenistan wyrasta na kluczowego dostawcę gazu do Państwa Środka, a potencjał wzrostu konsumpcji gazu w Chinach oraz produkcji w Turkmenistanie pozwala sądzić, że wzajemny poziom zależności będzie jeszcze rosł. Wraz ze wzrostem zależności gospodarczych należy spodziewać się większej roli Pekinu w kształtowaniu polityki energetycznej Turkmenistanu, z czasem zaś zabiegów chińskich o zdobycie większego wpływu w sferze bezpieczeństwa w celu ochrony realizowanych w Turkmenistanie interesów.
- Tak bliska współpraca między Turkmenistanem i Chinami godzi w interesy UE, która od około roku aktywnie zabiega o dostawy turkmeńskiego surowca dla strategicznej koncepcji Południowego Korytarza Gazowego (czego wyrazem było m.in. [przyznanie](#)

Komisji mandatu na prowadzenie negocjacji z Turkmenistanem i Azerbejdżanem w sprawie gazociągu transkaspijskiego we wrześniu br.). Chiny, podobnie jak już to czyni Rosja, będą przeciwdziałać powstaniu gazociągu transkaspijskiego, gdyż jego realizacja byłaby argumentem na rzecz podniesienia cen na gaz eksportowany do Państwa Środka. W tym kontekście, w najbliższym czasie można spodziewać się nieformalnych działań strony chińskiej i rosyjskiej, których celem będzie zapobiegnięcie powstaniu szlaku transkaspijskiego.